
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 13/12(144), 77-79

1969

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Do gratulacji tych dołączamy gorące życzenia owocnej pracy w Waszym piśmie, które niewątpliwie przyczyni się do naukowego i społecznego pogłębienia problematyki adwokackiej w ustroju socjalistycznym oraz do podniesienia prestiżu adwokata jako współczynnika socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości.

Ze swej strony zgłaszamy gotowość służenia Wam wszelką koleżeńską pomocą, zwłaszcza w zakresie przesyłania — do ewentualnego wykorzystania w Waszym piśmie — materiałów i opracowań dotyczących adwokatury polskiej, materiałów z zakresu poszczególnych dyscyplin prawa oraz danych o bieżących problemach naszego zawodu. Wyrażamy również gotowość publikowania na naszych łamach opracowań dotyczących adwokatury węgierskiej, jeżeli Redakcja „Ügyvédek Lapja” uzna za stosowne nam je przekazać.

Uważamy, że w ten sposób pisma nasze przyczynią się przede wszystkim do wzajemnego, lepszego poznania, a w konsekwencji wniosą swój wkład w dzieło dalszego umacniania tradycyjnej przyjaźni naszych Narodów.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami
Kolegium Redakcyjne

SEKRETARZ REDAKCJI
Adw. Edm. Mazur

NACZELNY REDAKTOR
Adw. dr P. Aslanowicz

Członek Kolegium Redakcyjnego
Adw. dr K. Łojewski

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DYSCYPLINARNEJ

1.

ORZECZENIE

z dnia 12 kwietnia 1969 r.

(WKD 96/68)

Adwokat podejmujący się zastępstwa procesowego pracowników instytucji, której był radcą prawnym, i biorący z tego tytułu udział w posiedzeniach zakładowej komisji powypadkowej, rozpatrującej wnioski odszkodowawcze tych powodów, które tej komisji wtedy referował, narusza podstawowy zakaz udzielania pomocy prawnej stronom przeciwnym, wyrażony w § 40 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Kontynuowanie przezeń tego zastępstwa — mimo zwrócenia mu uwagi przez pełnomocnika instytucji — jest dowodem rażącego lekceważenia obowiązków zawodowych, stanowi kwalifikowaną postać przewinienia dyscyplinarnego i powinno pociągnąć za sobą b. surową odpowiedzialność.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna do Spraw Adwokatów, po rozpoznaniu odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego od

orzeczenia Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej Izby Adwokackiej w X z dnia 12.X.1968 r. sygn. akt KD 16/68 na niekorzyść obwinionego AB, na podstawie § 43 pkt 2, 54 i 55 rozporz. Ministra Sprawiedliwości z dn. 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. Nr 2, poz. 7)

orzekła:

- 1) zmienić zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej wymiaru kary i wymierzyć obwinionemu adw. AB karę dyscyplinarną pozbawienia prawa wykonywania zawodu na okres 3 lat;
- 2) obciążyć go kosztami postępowania dyscyplinarnego w formie opłaty zryczałtowanej w kwocie złotych 4 000 za obie instancje.

Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uznała adw. AB za winnego tego, że podjął się zastępstwa siedmiu powodów przeciwko instytucji o odszkodowanie bez uprzedniego upewnienia się, czy w ich sprawach nie udzielał już przedtem porady prawnej dyrekcji strony pozwanej, i za ten czyn wymierzyła mu karę dyscyplinarną nagany oraz — jako karę dodatkową — karę grzywny w kwocie 3 000 zł.

Od tego orzeczenia odwołał się Rzecznik Dyscyplinarny, wnosząc o jego zmianę i o wymierzenie obwinionemu kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu na okres 1 roku.

Rzecznik Dyscyplinarny NRA i Przedstawiciel Prokuratora Gen. PRL popierali odwołanie.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje:

Odwołanie Rzecznika Dyscyplinarnego jest zasadne.

Bezsporne jest w sprawie, że we wszystkich siedmiu sprawach, w których obwiniony wniósł powództwa, brał on przedtem — jako radca prawny — udział w posiedzeniach zakładowej komisji powypadkowej i referował wnioski odszkodowawcze. Mimo zwrócenia mu na to uwagi przez pełnomocnika pozwanej instytucji, obwiniony kontynuował zastępstwo procesowe wszystkich powodów.

Adwokat podejmujący się zastępstwa procesowego pracowników instytucji, której był radcą prawnym, i biorący z tego tytułu udział w posiedzeniach zakładowej komisji powypadkowej rozpatrującej wnioski odszkodowawcze tych powodów, które tej komisji wtedy referował, narusza podstawowy zakaz udzielania pomocy prawnej stronom przeciwnym, wyrażony w § 40 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Kontynuowanie przezeń tego zastępstwa — mimo zwrócenia mu uwagi przez pełnomocnika instytucji — jest dowodem rażącego lekceważenia obowiązków zawodowych, stanowi kwalifikowaną postać przewinienia dyscyplinarnego i powinno powodować b. surową odpowiedzialność.

Mając na uwadze powyższe oraz fakt, że obwiniony nie wyciągnął żadnych wniosków ze swej poprzedniej trzykrotnej karalności dyscyplinarnej (upomnieniem), należało uznać wymierzoną mu w I instancji karę za rażąco niską i orzec jak w sentencji.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią § 54 i 55 rozp. Ministra Sprawiedl. z dn. 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. Nr 2, poz. 7).

2.

KOMUNIKAT

W „Orzecznictwie Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” z roku 1969 zeszyt 7—8, na stronie 355—356, ogłoszono głosę profesora Zdzisława Papierkowskiego do uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego (Izba Karne) z dnia 27 lutego 1968 r. RAD 2/67*. Zdaniem glosatora początek biegu przedawnienia należy liczyć od daty popełnienia czynu podlegającego ściganiu dyscyplinarnemu, a nie od daty wpisu na listę adwokatów.

Przypominamy, że chodzi tu o taki czyn, który został popełniony przed wpisem na listę adwokatów i nie był znany radzie adwokackiej w dacie tego wpisu, ujawniony zaś został już po wpisie.

3.

„Nowe Prawo” opublikowało w nrze 10 br. na str. 1572—1580 uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 maja 1968 r. III PZP 9/68 w brzmieniu następującym:

„Pełnomocnictwo procesowe udzielone adwokatowi przez ustawowego przedstawiciela małoletniego dziecka w jego imieniu wygasa z chwilą uzyskania pełnoletności przez to dziecko”.

Uchwała została glosowana przez Jerzego Fabiana, który zajmuje stanowisko aprobowane, oraz przez Zdzisława Krzemińskiego, który nie podziela poglądu Sądu Najwyższego.

Ponieważ zagadnienie dotyczy zasadniczego dokumentu, na podstawie którego działa adwokat w procesie, Redakcja pozwala sobie zwrócić uwagę Czytelników na wspomniane publikacje.

PRASA O ADWOKATURZE

Problematyka adwokatury, jej ustroju i pozycji społecznej, sytuacji zawodu oraz sposobu jego wykonywania od dawna przestały być domeną zainteresowania jedynie fachowej prasy prawniczej. Stały się one przedmiotem publicystycznych rozważań i krytycznych dociekań na łamach prasy codziennej i czasopism społeczno-kulturalnych. Świeżym tego przykładem jest artykuł Jerzego Milewskiego w tygodniku „Kultura” (nr 47 z dnia 23 listopada br.) pt. *Samobójstwo świętego Franciszka*.

Autor (którego wypowiedzi na temat adwokatury zamieszczone w innych czasopismach również rejestrujemy w tym przeglądzie) nie jest osobą nie znaną w dyskusjach publicznych o sprawach adwokatów. Wytrawny ten publicysta ponownie zajął się aktualną sytuacją w łonie adwokatury i jej malejącą — jego zdaniem — rolą w naszym systemie wymiaru sprawiedliwości.

* Uchwała ta została opublikowana w nrze 9 „Palestry” z roku 1968, str. 83—84.